

R.: Wylącznie dla Registratora		Pieczałka nagłówkowa MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH Biuro Personalne		Rok 1935	
L.: 8332		z dn. _____		Referat: 1/3	
Numer rejestru: _____		Hasło: Pułk. dypl. PRAGŁOWSKI dca 17 p.uł. - a samobójstwo ś.p.por. WIESIOŁOWSKIEGO Jana.		Znak pilności. 27 18a	
Referent _____		Kierownik Referatu _____		Szeł Służby _____	
Współpraca:		Wydzielić w roku _____		Po zezwoleniu (przed wysłaniem) przesłać do: T A J N E GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBRÓJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONALNY Dnia 29 mies. V 19 35 r. Przydział _____ Załączników _____ Nr sprawy 88 / 42 Pr. K. 23.	
<p><i>Przesłać Pragę do majora pułku!</i></p> <p>S.B. 11 VI 32</p>		Po wysłaniu przesłać do:		Załatwiono jednocześnie:	
		Akta pomocnicze:		Referentowi przedstawić w dniu _____	
Zezwalam:		Przepisał		Sprawdził	
		Wysłał		Szczegółowe zlecenia dla kancelarii:	

REF E R A T .

Dnia 26.IV.b.r.popeknił samobójstwo ś.p.por.WIESIOŁOWSKI Jan, adjutant dcy 17 p.uł.

W świetle dochodzeń, przeprowadzonych przez żandarmerję a potwierdzonych w istotnych szczegółach przez pułk.dypl.PRAGŁOWSKIEGO przy osobistym raporcie w dniu 30.V.b.r., poprzedziły ten fakt następujące wypadki:

1/ pułk.dypl.PRAGŁOWSKI utrzymywał bliskie stosunki z niemką, zamieszkałą w Lesznie, nazwiskiem Weigt. Podejrzewając ś.p.por.WIESIOŁOWSKIEGO, iż nadużył zaufania i zbliżył się do tej niemki, począł go mieć na oku;

2/ dnia 11.IV.b.r.rozegrała się uboczna scena w kasynie 17 p.uł S.p.por.WIESIOŁOWSKI był w stanie podchmielonym i wspomniął w obecności pułk.dypl.PRAGŁOWSKIEGO, iż utrzymuje miłosne stosunki z żoną pewnego kapitana piechoty;

3/ podejrzania pułk.dypl.PRAGŁOWSKIEGO o stosunkach między Weigtówną a ś.p.por.WIESIOŁOWSKIM wzmagają się tak dalece, że dnia 24.IV.b.r.urządził "konfrontację" Weigtówny z ś.p.por.WIESIOŁOWSKIM przy swej obecności i przy dwóch świadkach /koleżanka Weigtówny, Fabischówna, oraz rtm.Sokołowski/. Na tej "konfrontacji" zapytał pułk.dypl.PRAGŁOWSKI Weigtównę, czy łączą ją stosunki z ś.p.por.WIESIOŁOWSKIM; gdy ta zaprzeczyła, podał rękę ś.p.por.WIESIOŁOWSKIEMU z przeproszeniem;

4/ dnia 25.IV.b.r.przybył ś.p.por.WIESIOŁOWSKI normalnie do zajęcia; około godz.10 min.30 - po przybyciu pułk.dypl.PRAGŁOWSKIEGO - wszedł do gabinetu dcy, gdzie wywiązała się między nimi krótka rozmowa, lecz prawdopodobnie gwałtowna, gdyż ś.p.por.WIESIOŁOWSKI wyszedł niebawem z gabinetu i bezzwłocznie opuścił służbę, oddając klucze wachmistrzowi z adjutantury. Po drodze wstąpił do

jednego z kolegów, któremu zwierzył się, że dowódca polecił mu złożyć prośbę o przeniesienie; jako powód wymienił zarzut dcy, że "w stosunku do jednej z pań postąpił nieetycznie"; po południu zwierzył się innemu z kolegów, że "niepotrzebnie gadał o stosunku z żoną kapitana";

5/ noc 25/26.IV. spędził normalnie; do służby nie poszedł; rano posłał ordynansa z prośbą do jednego z kolegów o przybycie; skoro on przyszedł, wywnętrzył się mu denat, że stracił zaufanie do dcy i teraz nie wie, co ma robić; po pewnej chwili wszedł pułk.dypl. PRAGŁOWSKI z jednym z poruczników i zapytał się od razu ś.p.por. WIESIOŁOWSKIEGO skąd ma 500 zł. i czy te pieniądze pochodzą rzeczywiście od wuja, jak twierdził on poprzednio; po krótkim namyśle odparł zapytany, że pieniądze te pożyczył od oficera rezerwy pułku, ppor. Heisinga; pułk.dypl. PRAGŁOWSKI polecił świadkowi zanotować adres wierzyciela i datę pożyczki, poczem odszedł; do pozostałego świadka wyrzekł ś.p.por. WIESIOŁOWSKI: "no widzisz, on mi nie wierzy, a ja straciłem do niego zaufanie, zrobiłem świństwo przez swoje głupie gadanie, ale wiesz, że to wszystko nieprawda"; po wyjściu kolegi napisał 5 listów i wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia;

6/ na wiadomość o samobójstwie zwołał pułk.dypl. PRAGŁOWSKI zebranie oficerskie, na którym odczytał treść listu do siebie skierowanego i polecił nie komentować samobójstwa nazewnątrz;

7/ pułk.dypl. PRAGŁOWSKI zameldował się niebawem u Pana I. Wiceministra, jako wówczas Zcy Ministra, z prośbą o przeniesienie. Pan I. Wiceminister, po wysłuchaniu szczegółów, nie przychylił się do tej prośby.

Z tych ogólnie przedstawionych wypadków widać dwie przyczyny, które mogły doprowadzić do samobójstwa: a/ osobisty zatarg z dcą pułku o kobietę /Weigtównę/, b/ spóźniona refleksja dżentelmeńska po nieopatrzonym przyznaniu się do stosunku z żoną kapitana. Przyczyna druga /żona kapitana/ figuruje w listach denata i w ostat-

nich uwagach do kolegów. Nasuwająca się myśl, że pułk. dypl. PRAGŁOWSKI wygrał osobisty zatarg /o Weigtównę/ zbyt powolnym naciskiem /od 11. IV/ na denata z przyczyny o żonę kapitana, a nawet nagłym odruchem na tle pochodzenia pieniędzy, spowodowała do wezwania go do osobistego wypowiedzenia się.

Dnia 30. V. b. r. wyjaśnił pułk. dypl. PRAGŁOWSKI:

8/ "konfrontację" urządził w tym celu, by dać "moralny policzek" ś. p. por. WIESIOŁOWSKIEMU, gdyż był przekonany, że ze strony adjutanta było nadużycie zaufania wobec "przyjaciela" za jakiego uważał się w stosunku do ś. p. por. WIESIOŁOWSKIEGO;

9/ rozmowa w przeddzień samobójstwa miała ze strony ś. p. por. WIESIOŁOWSKIEGO - mimo poprawnego tonu służbowego - charakter napaściwy /"pan pułkownik obstaje przy mojem wyjściu z pułku - a więc pan pułkownik nie ma do mnie zaufania"/;

10/ reagował na słowa ś. p. por. WIESIOŁOWSKIEGO o stosunku do żony kapitana /11. IV./ dnia następnego wskazaniem na konieczność przeniesienia, zamiar jednak nie był jeszcze ostateczny;

11/ ostentacyjne pokazywanie przez denata w kasynie banknotu 500 zł. wzbudziło w nim podejrzenie co do pochodzenia tych pieniędzy, gdyż denat był dość zadłużony; pożyczka jednak pochodziła faktycznie od oficera rezerwy;

12/ na odprawie przeczytał całą treść listu do siebie zaadresowanego /że odchodzi z powodu naruszenia czci żony kolegi, która jest niewinna i że prosi kolegów o wybaczenie za nieporządki w kasie podręcznej, którą prowadził jako adjutant/.

W końcu przyznał pułk. dypl. PRAGŁOWSKI, że przebieg wypadków może wiązać jego osobę i działanie z przyczynami samobójstwa w oczach osób, nieznających bliżej szczegółów; dlatego też podchwycił skwapliwie myśl dobrowolnego skierowania sprawy przeciw sobie do Sądu Honorowego.


Ponieważ ani dochodzenia Żandarmerji, ani D.O.K.VIII. ani Biuro Pers. po zapoznaniu się dokładnem ze sprawą nie widzi najmniejszych podstaw do traktowania jej na płaszczyźnie karnosądowej, wnoszę na oczekanie wyniku dochodzeń honorowych, który będzie niewątpliwie podstawą do decyzji Pana Marszałka na:

a/ zostawienie pułk.dypl.PRAGŁOWSKIEGO na dotychczasowym stanowisku, o ile ze sprawy honorowej nie wyniknie, że autorytet jego jako dcy i wychowawcy ucierpiał,

b/ przeniesienia pułk.dypl.PRAGŁOWSKIEGO na stanowisko równorzędne w sztabie i

c/ wyciągnięcie innych, dalszych konsekwencji w zależności od tego, czy materiał sądowy będzie przemawiać za złamaniem tego autorytetu i za inną jakąś winą jego.-

Szef Biura Personalnego


/HULEWICZ/
Pułkownik dypl.